

Maciej Urbanowski: Rembek o godności poselskiej i sejmie na niby

Parlament – w świetle „Przemocy i szabli” – tworzą ostatecznie jednostki i one decydują o jego sile lub słabości, a dalej o jakości tworzonego przezeń prawa i zdolności do jego obrony – pisze Maciej Urbanowski w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „Zgromadzeni. Sejmowe oblicza”.

Przemoc i szabla to mniej znana powieść Stanisława Rembeka. Była publikowana w odcinkach na łamach warszawskiego „Kurier Porannego” tuż przed wybuchem II wojny światowej i z tego powodu nie ukazała się w formie zwartego druku. Rembek cyzelował jeszcze *Przemoc i szablę* w czasie okupacji niemieckiej. W PRL nie udało mu się jednak jej wydać. Była na to szansa w końcu lat 70. XX wieku, ale wydawca ostatecznie zrezygnował. Czy zaniepokoiło go przypomnienie brutalności polityki rosyjskiej w Rzeczypospolitej końca XVIII wieku? A może gorszący był główny bohater powieści Rembeka, młodziutki Józef Wybicki i jego samotny bunt przeciw Rosjanom i ich poplecznikom?

Tego nie wiemy, ale *Przemoc i szabla* przynosi ciekawy a zarazem niestety wciąż aktualny obraz istotnego epizodu w dziejach polskiego parlamentaryzmu. Właściwie dwu epizodów. Pierwszy wspomniany jest w otwierającym *Przemoc i szablę* akapicie. Chodzi o posiedzenie zwołane pod laską księcia Karola Radziwiłła na dzień 5 października 1767 roku. Nie odbyło się ono, bo na rozkaz rosyjskiego ambasadora Repnina uwięziono i wywieziono do Rosji trzech senatorów. O tym wydarzeniu rozmyśla najmłodszy, bo ledwie dwudziestoletni poseł Józef Wybicki. Rozmyśla, a bardziej odczuwa je jako hańbę dotykającą naród polski. Rozpacz posła miesza się jednak z wolą walki. Wybicki wierzy, iż poseł winien „uosabiać godność i dobre imię narodu” i że wyborcy złożyli na jego ręce „dbałość o honor i szczęśliwość ojczyzny”. Tym bardziej więc uderza go postawa innych posłów, jakże daleka od owego parlamentarnego etosu wyniesionego z domu, lektur, ale też poczucia przyzwoitości. Część posłów boi się jednak prześladowań ze

strony carycy i jej zbrojnych, a czasem przy tym niejawnych popleczników. Większość z nich przy tym zdaje się „traktować swą godność poselską jako całkiem słuszne i naturalne wynagrodzenie ofiarowane im przez naród za zasługi ich przodków oraz za własną zdolność okazania powagi, czyli po prostu puszenie się przy każdej okazji”. Taka postawa – zdaniem Wybickiego, ale i, jak się zdaje, Rembeka – naraża ojczyznę na niebezpieczeństwo utraty wolności i jest nie tylko skutkiem wywieranej na parlament przemocy, ale też konsekwencją upadku moralności i zaniedbań edukacji, skupionej na tłumieniu „jakiegokolwiek objawów ludzkiej godności”.

W powieści Rembeka „godność poselska” to zresztą bardzo ważna cnota. Składają się na nią poczucie odpowiedzialności wobec wyborców i ojczyzny, „miłość bliźniego”, pokora, a dalej uczciwość i odwaga cywilna. Ucieleśnia je Wybicki, który jest posłem idealnym. Swą poselską „godność” potwierdza na wznowionej sesji sejmu w dniu 5 marca 1768, gdy wbrew rozkazom Repnina i ku oburzeniu większości posłów jako jedyny protestuje przeciwko bezprawiu i doprowadza do zerwania posiedzenia, na którym miano zawrzeć upokarzający traktat o przyjaźni polsko-rosyjskiej.

Parlament – w świetle *Przemocy i szabli* – tworzą więc ostatecznie jednostki i one decydują o jego sile lub słabości, a dalej o jakości tworzonego przezeń prawa i zdolności do jego obrony. Rembek pokazuje zarazem, jak fatalną rolę może odgrywać parlament i demokracje rządzone przez ludzi moralnie słabych, za nic mających godność poselską i bojących się stanąć przeciwko uzurpatorom dysponującym siłą militarną, aprobujących – ze strachu, pychy, a często głupoty – wysyłanie posłów do więzień. Jak stwierdza zdumiony Wybicki celem takiego sejmu zdaje się być „jak największe upodlenie narodu oraz poderwanie wszelkiego zaufania i szacunku dla władz państwowych tudzież prawa”. Przeciwko takiemu sejmowi na niby należy się zbuntować i tak czyni ostatecznie Wybicki, który ucieka do konfederatów barskich. U nich znajdzie „godność poselską”.

Nadzieja, którą tchnie powieść Rembeka zawarta jest bowiem najwyraźniej w słowach kanonika Janeckiego, że „najcięższe klęski i upadki bywały udziałem nawet największych i najzacniejszych nacji, ale pomarły jeno te, które zatraciły szlachetność i cnotę”.

Maciej Urbanowski

Przemoc i szabla ukazała się nakładem wydawnictwa PIW w 2023 roku jako tom 7. *Dzieł zebranych* Stanisława Rembeka pod red. prof. Macieja Urbanowskiego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
